Egzemplarz bezpłatny. Przeczytaj, przekaż dalej.

MYŚL PRASKA

Marzec- 2019

ISSN 2451 - 4187 Redaktor naczelny: Sławomir Wojdat

Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i i Kultury w wydarzeniach Narodowego Dnia Pamięci Wyklętych Żołnierzy Wyklętych

1 marca 2019 r. Przejście szlakiem miejsc kaźni Żołnierzy Wyklętych:
tablica pamiątkowa ul. **Sierakowskiego 9**, ul. **Sierakowskiego 7**(dawna siedziba NKWD 1944 - 1946 następnie Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 1946 - 1954) ul. **Jagiellońska 38** (Siedziba Trybunału Wojennego Armii Czerwonej) ul. **Cyryla i Metodego 4** (dawniej Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa-Praga; ostatecznie Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę)
ul. Namysłowska (Pomnik ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach w latach 1944-1956) **11 Listopada 68** (Wojskowy Trybunał Wojenny)

Odbyła się również inscenizacja przedstawiająca wydarzenia historyczne z okresu walk antykomunistycznego podziemia niepodległościowego oraz uroczystość przed tablicą upamiętniającą ofiary reżimu komunistycznego więzione, torturowane i mordowane przez funkcjonariuszy NKWD i WUBP w latach 1944-1948 ul. Strzelecka 8.

fot. Paweł Komorowski

2 marca 2019 r. na terenie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL odbyła się gra miejska „Tajemnice Rakowieckiej”. Kilkuset uczestników w różnym wieku, grupy historyczno-rekonstrukcyjne z całej Polski, dobra pogoda, wojskowa grochówka i wspaniały klimat. Warto było tam być. Wśród uczestników było „Towarzystwa Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury”, które miało zaszczyt wziąć udział w tym projekcie.

3 marca 2019 godzina 12.00 Cmentarz Bródnowski Kwatera 45N Apel pamięci przed pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego fot. Bartosz Wojdat

Miejsca Kaźni Żołnierzy Wyklętych cz. 2

Więzienie Karno-Śledcze III "Toledo" Na główny obiekt penitencjarny warszawskiej Pragi NKWD wybrało budynki koszar wybudowanych jeszcze w XIX w. przez władze carskie. W okresie międzywojennym były one wykorzystywane jako koszary 36. pp. Legii Akademickiej. W czasie II wojny światowej zajęły je wojska niemieckie. Po przekazaniu więzienia komunistycznym władzom polskim w 1945 r. funkcjonowało ono w MBP jako Więzienie Karno- -Śledcze, tzw. Warszawa III – potocznie zwane „Toledo" (Warszawa I to więzienie przy ul. Rakowieckiej, a Warszawa II to „Gęsiówka"). Od ulicy więzienie oddzielał mur wysokości ok. 3 m, zakończony zasiekami z drutu kolczastego. W narożnikach znajdowały się wieżyczki strażnicze z reflektorami. Więzienie w tej formie funkcjonowało do 1956 r., następnie zmienione zostało na placówkę penitencjarną dla kobiet W latach siedemdziesiątych XX w. więzienie zostało rozebrane. Obecnie w miejscu, w którym znajdowało się więzienie, na wysokości skrzyżowania ul. Namysłowskiej i Szymanowskiego, stoi pomnik upamiętniający więzionych, torturowanych i straconych przez NKWD i UB żołnierzy AK, NSZ oraz członków innych organizacji niepodległościowych.

„*Cela skazanych na śmierć znajdowała się na pierwszym piętrze, egzekucje odbywały się w co najmniej dwóch miejscach: w specjalnym bunkrze śmierci (dwie piwnice na dziedzińcu więzienia) oraz poza budynkiem więziennym w załomie muru. Wmurowano tam szynę, na której wieszano skazańców. Zwłoki zamordowanych chowano na terenie więzienia, dla zatarcia zbrodni na jednej ze zbiorowych mogił posadzono drzewa, na innej zaś postawiono bloki mieszkalne. Chowano też potajemnie na cmentarzu na Bródnie lub pod murem cmentarza. Naczelnikiem więzienia (zapewne pierwszym) od lutego do lipca 1945 r. był kpt. Jerzy Szymonowicz, od 27 sierpnia 1946 do 30 lipca 1947 r. Czesław Zdunek, od 15 grudnia 1947 do 1 grudnia 1949 r. por. Alojzy Stolarz, od 1950 do 1 czerwca 1951 r. por. Marceli Kamiński, od 1 czerwca 1951 do 1 grudnia 1954 r. kpt. Saul Wajntraub.*

Niezwykle ciężkie warunki spowodowane przepełnieniem, ale też niedożywieniem, karmieniem żywnością nadpsutą, brakiem właściwej opieki lekarskiej, a przede wszystkim wyjątkowo ciężkie przesłuchania stawały się przyczynami coraz liczniejszych zgonów [w więzieniu przy ul. 11 Listopada]. Liczby te już wówczas musiały budzić podejrzenie, że pośród tzw. zmarłych znajduje się nieokreślona liczba osób zamordowanych podczas stosowania „metod niedozwolonych" w śledztwie, ale też poza pomieszczeniami przesłuchań." - T. Kostewicz

Pomnik ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach w latach 1944-1956 odsłonięto 30 września 2001 roku u zbiegu ulicy Namysłowskiej i Szymanowskiego.

„Inicjatorem jego powstania byli więźniowie zrzeszeni w obywatelskim Komitecie Budowy Pomnika i Tablic Pamiątkowych ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach w latach 1944-1956 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod przewodnictwem Jadwigi Obrembalskiej. Na wniosek Komitetu, w lutym 1995 roku Rada Gminy Warszawa Centrum podjęła uchwałę o wybudowaniu pomnika na terenie byłego Karno-Śledczego Więzienia Warszawa III - Praga "Toledo".

Akt erekcyjny pomnika wmurowano 22 listopada 1997 r. Cztery lata później stanął monument, wzniesiony dzięki wielu ludziom dobrej woli. Autorami projektu są: rzeźbiarz Dariusz Kowalski i architekt Sławomir Korzeniowski. Monument poświęcił biskup Zbigniew Kraszewski. W uroczystości uczestniczył też ks. prał. Zdzisław Peszkowski oraz byli więźniowie." . fragment pochodzi z artykułu zamieszczonego na portalu Twoja-Praga.pl

„Czasem bywa tak, że człowiek czuje do kogoś instynktowną sympatię. Otóż tak jest ze mną, może wydawać się śmieszne, że w momencie, kiedy śmierć stoi tuż tuż, jest jeszcze tyle odwagi we mnie, aby o tym myśleć, że jestem mężczyzną, a w dodatku romantykiem. Dziwnie wydaje mi się Pani bliską ze swym uśmiechem tak miłym i tak wiele uroku posiadającym właśnie teraz, kiedy muszę umrzeć [nieczytelne]. Kiedy śmierć [nieczytelne]. Mam tylko jedną matkę, która jest dla mnie wzorem wszystkich matek, najukochańszą istotą na ziemi i obok niej w tej chwili zajmuje miejsce Pani. Czy bardzo śmieszne wydaje się to Pani? Ma Pani coś takiego miłego w sobie, tak pociągającego, że działa nawet przez kraty. Cieszę się doprawdy, że za chwilę zobaczę Panią znów [nieczytelne] jeszcze raz. Gdy wkrótce mój żywot ziemski myśli [nieczytelne] do Pani zakwitną niezapo [nieczytelne] na mym grobie. Jeśli [nieczytelne] to do Pani [nieczytelne], aby powiedzieć matce, że umierałem z jej ukochanym obrazem w mej duszy. Adres Praga – Siedlecka 27a (koło Bazyliki) St[anisława] Olszewska. Mnie na imię Bohdan pseudo „Olszynka". Student III roku weterynarii U[niwersytetu im.] J[ózefa] P[iłsudskiego] O. Porucznik artylerii, członek Stronnictwa Narodowego, porucznik NSZ, oskarżony o propagandę antysowiecką, o współpracę z Niemcami z ramienia NSZ, która jako faszystowska organizacja dążyła do sojuszu z Niemcami przeciw Sowietom. Żyd sędzia, Żyd prokurator, a w wyniku śmierć! NSZ to pachołki niemieckie!!! Przepraszając za śmiałość, żegnam Panią doprawdy z głębokim żalem i bólem „Olszynka". Niech znam chociaż Pani imię – proszę powiedzieć."- Odpis grypsu rzuconego z celi śmierci przez Bohdana Olszewskiego, straconego 18 maja 1946 r**.**

Trybunał Wojskowy Armii Czerwonej (1944–1946) Jagiellońska 38 Budynek wzniesiony w latach 1905-1907 na cele oświatowe.Po zajęciu Pragi przez Armię Czerwoną w połowie września 1944 r. niezniszczone budynki sukcesywnie zajmowały jednostki NKWD, Resort Bezpieczeństwa oraz władze PKWN. Przy ul. Jagiellońskiej od ul. Zygmuntowskiej (obecnie Solidarności) do Szerokiej (obecnie Kłopotowskiego) miały

swoje siedziby różne organa i instytucje sowieckie: przy Jagiellońskiej 17 – sowiecka Komenda Miasta (ppłk Siczow, zastępca mjr Reszetko, mjr Minin), przy Jagiellońskiej 28 prokurator Armii Czerwonej, przy Jagiellońskiej 38 Trybunał Wojskowy (jego przewodniczący mjr Szyrkin – rezydował w budynku przy Jagiellońskiej 34). Okazały gmach gimnazjum im. Władysława IV z początku XX w., stojący na rogu ul. Zygmuntowskiej i Jagiellońskiej, tuż po wejściu Armii Czerwonej na Pragę zajęły wojska sowieckie, które przeznaczyły go początkowo na szpital. Po jego wyprowadzeniu został on tylko częściowo zwrócony przedwojennemu gimnazjum (obecnie Liceum im. Władysława IV). W części budynku (od strony ul. Jagiellońskiej) zainstalował się wspomniany już sowiecki sąd wojskowy, który na boisku szkolnym urządził coś w rodzaju aresztu podręcznego. Jego więźniami byli także Polacy. W latach 1945–1947 młodzież ucząca się w Liceum im. Władysława IV wchodziła do budynku wyłącznie od ul. Zygmuntowskiej, zamurowane zostały bowiem zarówno przejścia piwniczne, jak i korytarze na poszczególnych piętrach, a okna od strony boiska zamalowano bądź też zabito deskami. Całość tego skrzydła strzegli uzbrojeni wartownicy.

„W tym czasie, kiedy zamieszkaliśmy na Jagiellońskiej, dyrektorem był pan Zygmunt Usarek, jeszcze przedwojenny dyrektor, a mój ojciec Bernard Kubiak był jego zastępcą. Ojciec mój był w czasie wojny w AK , a w gimnazjum Władysława IV uczył języka polskiego, ukończył filologię polską. W 1946 r. sytuacja wyglądała tak: budynek główny szkoły był oddany do dyspozycji resortu oświaty, oddano drugie piętro, natomiast na pierwszym piętrze, na parterze i w piwnicach budynku administracyjnego urzędowało NKWD . Kiedy zamieszkaliśmy na Jagiellońskiej, wchodziło się przez budynek szkolny i korytarzem przechodziło się przez całą część administracyjną, aż do klatki schodowej, tzw. kuchennej, przy której były nasze mieszkania. […] Z tego okresu mogę powiedzieć, że było zastrzeżone, bo pozwolili nam tam zamieszkać pod pewnymi warunkami: nie wolno myć, otwierać okien i w ogóle wyglądać przez okna, zwłaszcza te wychodzące na boisko szkolne. Nie było ono wtedy dostępne dla uczniów. Wiadomo nam było, że na dole jest oddział NKWD , czyli na parterze i pierwszym piętrze. Na drugim piętrze na klatce schodowej było wykonane z desek szczelne przegrodzenie, tak że mogliśmy przechodzić tylko korytarzem z gmachu głównego do własnego mieszkania i była możliwość wejścia na strych, bok był odcięty. Już na bieg schodów z drugiego piętra na pierwsze nie było dostępu, gdyż tam było NKWD . […] Pewnej nocy obudził nas krzyk, krzyk, którego długo nie mogliśmy zapomnieć. To był krzyk mniej więcej tego rodzaju: „Polacy, rodacy, pomóżcie! Pomóżcie, Polacy! Ratujcie!" – taki rozpaczliwy krzyk człowieka, który nie ma nic do stracenia – albo uratuje życie, albo kula w łeb. Te okrzyki były przerażające, po tym była chwila ciszy i padł pojedynczy strzał. Po strzale już była cisza. Zastanawialiśmy się nad tym, czy to był strzał oddany na postrach, czy bezpośrednio do tego uciekiniera, czy został ranny czy zabity. To jest i pozostanie tajemnicą. Przebieg tego wydarzenia musiał być następujący: w piwnicach były więzienia, w których trzymano polskich oficerów i polskich żołnierzy. Do dnia dzisiejszego zachowały się w jednej piwnicy drzwi z judaszem, pozostałe zostały w

ramach remontów wymienione. Nie ulega wątpliwości, że w tych piwnicach byli więzieni polscy wojskowi." - Relacja Lecha Kubiaka, syna wicedyrektora gimnazjum im. Władysława IV w 1946 r.

Treść cytowana z publikacji IPN „Śladami zbrodni" 2012

Marsz z Portretami Ofiar 10.04.2010

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W MARSZU 10 KWIETNIA 2019 W WARSZAWIE W IX ROCZNICĘ TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ

Wzorem lat ubiegłych, zgłoszenia osób chętnych do niesienia Portretów Ofiar w Marszu z Portretami podczas obchodów IX Rocznicy Tragedii Smoleńskiej prosimy nadsyłać na kontakt:

- zuzannastec.akcjesolidarni2010@gmail.com
- telefon, SMS: 535 910 099
- Prosimy koniecznie o podanie zwrotnego kontaktu telefonicznego w mejlu ze zgłoszeniem.

O szczegółach i godzinie uroczystości będziemy informować na naszym portalu: solidarni2010.pl oraz bezpośrednio zapisane osoby, na podane kontakty.

Redakcja: tel. 661 594 207, e-mail: myslpraska@gmail.com
Wersja elektroniczna: http://tmptik.org.pl/index.php/mysl-praska
Zapraszamy na facebook: https://www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny/
Współpraca: Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury: biuro@tmptik.org.pl https://www.facebook.com/Towarzystwo-Miłośników-Polskiej-Tradycji-i-Kultury-900168683364092/?fref=nf
Zapraszam do współpracy i wsparcia. W przypadku darowizny na Myśl Praską proszę o dopisek " Darowizna na Myśl Praską " Darowizny proszę przekazywać na numer konta TMPTiK: Bank PKO SA VI Odział w Warszawie 45 1240 1082 1111 0010 7016 4036